

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel.

Redakcja czynna cały dzień.

REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III.

Sobota, 24-go czerwca 1933 roku.

Nr. 142.

KONFERENCJA AMBASADORA PATKA
W SPRAWIE DŁUGU POLSKIEGO

WASZYNGTON. Ambasador Polski, p. Patek, odbył dłuższą konferencję z podsekretarzem stanu Philipps'em w sprawie polskiego długu wojennego.

Rozmowa ta nastąpiła wskutek ostatniej wymiany not między Warszawą i Waszyngtonem w sprawie długu i jest wstępem do dalszych pertraktacji.

Pozatem rozmowy przeprowadzili również ambasadorowie Francji i Belgji.

Co się tyczy Francji, to rząd Stanów Zjednoczonych obstaje przy zadaniu zapłacenia raty grudniowej i części czerwcowej i od tego uzależnia dalsze pertraktacje. W stosunku do Polski i Belgji rząd waszyngtoński jest bardziej uścipliw.

INTERWENCYJNY FUNDUSZ ROLNICZY
NIE BĘDZIE UTWORZONY.

WARSZAWA. — Na skutek trudności, wyłaniających się przy uzyskaniu odpowiednich środków, w roku bieżącym interwencyjny fundusz rolniczy nie zostanie utworzony. Natomiast zostaną zastosowane w roku bieżącym te same środki finansowe, zmierzające do utrzymania cen artykułów rolniczych na możliwie najwyższym poziomie, jakie stosowane były w latach ubiegłych.

Zgodnie też z ustawą komitetu ekonomicznego ministrów, udzielono zezwolenia kolejom państwowym na zakup 300.000 podkładów kolejowych za pośrednictwem administracji lasów państwowych po cenach zeszłorocznych.

Mające się ukazać w najbliższych dniach rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Banku akceptacyjnym, precyzuje zasady udzielania pomocy tym instytucjom kredytowym, które zawieść będą układy z dłużnikami w zakresie krótkoterminowych wierzytelności rolniczych.

ROZPRAWA O ZABÓJSTWO SP. GRODKOWSKIEGO — 18 LIPCA.

LWOW. Rozprawa karna przeciwko sprawcom zabójstwa studenta Aka demji weterynaryjnej we Lwowie s.p. Grodkowskiego, Mojżeszowi Katzowi i towarzyszącej odroczonej — jak wiadomo — przed miesiącem z powodu nagłej choroby członka trybunału, wyznaczona została na 18 lipca.

NOWY REKORD SZYBOWNICTWA
POLSKIEGO.

LWOW. Na szybowisku w Bezmiechowej pilot Aeroklubu lwowskiego Bolesław Baranowski na szybowcu SG — 28 konstrukcji inż. Grzeszczyka, utrzymał się w powietrzu 10 godzin i 40 minut, ustalając nowy polski rekord długości lotu na szybowcu.

25.998 ZŁ. 50 GR. KOSZTOWAŁ PROCES
GORGOŃOWEJ.

KRAKOW. W krakowskim sądzie okręgowym zostały ukończono rozliczenia finansowe z procesu Gorgonowej. Jak się okazuje, cały proces kosztował 25 tys. 998 zł. i 50 gr.

Znaczna część tej sumy została

Obalić bariery celne!

LONDYN. Podsekretarz skarbu, Hull przedstawił komisji gospodarczej projekt rezolucji w sprawie cel, który ma zastąpić wycofaną ostatnio propozycję obniżenia taryfy celnej o 10 procent.

Rezolucja ta została opracowana w Waszyngtonie jeszcze przed wyjazdem delegacji. Stanowisko jednak zajęte przez Roosevelta pozwoliło delegacji wystąpić z nią jeszcze dzisiaj.

W myśl rezolucji wszystkie państwa biorące udział w konferencji londyńskiej, mają obowiązywać punkty następujące:

1) Zapoczątkowanie lub prowa-

dzenie w dalszym ciągu polityki nacjonalistycznej w dziedzinie gospodarczej przez jakiekolwiek państwo, wznowienie dodatkowych barier celnych jest sprzeczne z interesami ogółu;

2) ograniczenia importowe powinny być jaknajprędzej całkowicie zniesione;

3) bariery celne muszą jaknajprędzej ulec obniżeniu dzięki układom dwustronnym lub wielostronnym;

4) układy te nie powinny wprowadzać w całokształt omawianych zagadnień czynników niekorzystnych dla handlu światowego.

Partia social-demokratyczna
w Niemczech — rozwiązana.

BERLIN. Pruski minister spraw wewn. wydał rozporządzenie, rozwiązujące na terenie całych Niemiec partię social-demokratyczną. W odezwie do poszczególnych krajów niemieckich, minister polecił natychmiastowe wprowadzenie w życie powyższego zakazu.

Członkowie tej partii, zajmujący jakiegokolwiek stanowiska państwowe lub komunalne, względnie pobiera-

cy wynagrodzenie z funduszków publicznych, będą niezwłocznie zwolnieni, względnie pozbawieni pensji. Odebrane zostaną również djety.

Zabroniona jest wszelka propaganda social-demokratyczna. Zakazane są jakiegokolwiek zebrania.

Podobnie zakazane są gazety i czasopisma social-demokratyczne. — Majątek partii zostaje skonfiskowany.

NIEMCY WYCOFUJĄ SIĘ Z KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

BERLIN. — W tutejszych kołach politycznych kursuje wiadomość jakoby Niemcy miały zamiar skorzystać z najbliższej okazji i usunąć się całkowicie z konferencji londyńskiej.

CI członkowie delegacji niemieckiej, którzy opuścili Londyn i znajdują się obecnie w Niemczech, więcej na konferencję nie powrócą.

ROOSEVELT CHCE RATOWAĆ KONFERENCJĘ GOSPODARCZĄ PRZED ROZBICIEM.

LONDYN. Jest rzeczą możliwą, iż prez. Roosevelt przybędzie do Londynu, aby przez swą osobistą interwencję uchronić konferencję gospodarczą przed rozbięciem.

Koła amerykańskie podkreślają, iż prez. Roosevelt uważa, że uzdrowienie życia gospodarczego Stanów Zjednoczonych jest w wielkim stopniu uzależnione od ożywienia handlu międzynarodowego. Dlatego też jest on skłonny odbyć podróż do Londynu.

Ostatnie depesze z Londynu miały utwierdzić prezydenta w przekonaniu o konieczności tej podróży. Krążownik „Indianapolis” stoi już w pogotowiu w oczekiwaniu decyzji prezydenta o wyjeździe.

WARIAT! WYŚLAŁ BOMBY I CZEK
NA SPŁATĘ DŁUGÓW.

WASZYNGTON. Policja aresztowała 20-letniego Włocha, Józefa Doldo, który w czasie, gdy prezydent Roosevelt obejmował swą władzę, wysłał pod jego adresem paczkę, zawierającą bomby.

Przed kilku dniami Doldo wysłał do prezydenta list z czekiem na 75 milj. dolarów, prosząc, by prezydent pieniądze te zużył na wyrównanie

części długu wojennego. Czek oczywiście okazał się bezwartościowy, policja zaś zainteresowała się osobą chorego umysłowo wydawcy.

W ciągu badania go wyszło na jaw, że wysłał on swego czasu paczkę z bombami. Policja bada czy Doldo działał z własnej inicjatywy, czy też został namówiony przez kogoś do wysłania paczek z bombami.

BISMARCK ARESZTOWANY.

BERLIN. Przywódca rozwiązanej Kampfringu, były sekretarz stanu von Bismark, został wczoraj pod eskortą straży szturmowej odstawiony do gmachu policji politycznej, gdzie odbyło się jego szczegółowe przesłuchanie.

W godzinach wieczornych von Bismark bawił jeszcze w policji.

ATAK HITLEROWCÓW NA BAWARSKĄ
PARTIĘ LUDOWĄ.

SPIRA. W całym Palatynacie wystąpili hitlerowcy ze wzmożoną akcją przeciw bawarskiej partii ludowej. Przeprowadzono masowe rewizje domowe, aresztując wiele znanych osobistości.

Jak powód tej tak energicznej kontrakcji, hitlerowcy podają bliski związek bawarskiej partii ludowej z ostatnimi wydarzeniami w Austrii.

BEZOWOCNE POSZUKIWANIA MATTER-
NA I HISPZAŃSKICH LOTNIKÓW.

WASZYNGTON. — Pomimo bezustannych poszukiwań nie natrafiono nawet na szczerbki płatowca Matterna. Angielskie krążowniki przeszukują pólnocne obszary Oceanu Spokojnego aż po Morze Beringa. Dalej ku północy wysyłane są płatowce pokładowe.

Płatowce sowieckie przeszukują Morze Ochockie i pobraża Kamczatki, płatowce amerykańskie stacjonowane na Alasce przeszukują wybrzeże Alaski i północnej Kanady.

MEKSYKO CITY. — W stolicy Meksyku panuje wielkie zaniepokojenie o los hiszpańskich lotników Barbarana i Collara, którzy po przelecie Atlantyku wystartowali z Hawany z zamiarem dotarcia do Meksyku. Już minęło przeszło 24 godzin od czasu gdy powinni byli przybyć do celu podróży, a zupełnie brak o nich jakiegokolwiek wiadomości.

ANGLICY ODRÓCZYLI SPŁATĘ DŁUGU
NIEMCOM.

LONDYN. — W wyniku rokowań pomiędzy rządem angielskim a przedstawicielami Reichsbanku, spłata długu niemieckiego Anglii w sumie 75 milj. marek została odroczone do 28 lutego 1934 r.

„Kraj posiadający dostęp do morza, a chcący mieć jakie takie znaczenie na rynku politycznym i ekonomicznym świata — musi mieć marynarkę wojenną. Bez niej nie odegra żadnej roli i nie potrafi nawet rozwinąć swego handlu zamorskiego”.

Tak pisał von Mantey, który dla wojennej floty niemieckiej był tem, czem minister Kwiatkowski dla floty handlowej polskiej.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 24 czerwca. Nar. Sw. Jana Chr. Wschód słońca: o g. 3.33 Zachód 19.59
Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, Siedmiu Kamienic.
W nocy z soboty na niedzielę: N. Rynek, Aleja Wolności.

Apel do gmin, organizacji i stowarzyszeń. Powiatowy komitet wykonawczy „Święta Morza” przypomina wszystkim zarządom gmin, związków i stowarzyszeń o konieczności zwołania uroczystych posiedzeń zarządów w dniu 29 bm., celem uchwalenia rezolucyj, przesłanych im przy liście okólnym z dnia 5 bm. i prosi o natychmiastowe przesłanie tych rezolucyj pod adresem Komitetu Aleja Wolności 17, by mogły one być wystawiane sztafetą do Warszawy.

Baczność bezrobotni prac. umysłowi. Komisja organizacyjna sekcji bezrobotnych pracowników umysłowych przy byłym Zw. Zaw. „Praca” wobec reorganizacji, zwołuje swych członków na zebranie w dniu 24 czerwca br. o godz. 17 do lokalu ZZZ przy ul. Katedralnej Nr. 10. Obecność wszystkich członków konieczna celem uzupełnienia list poszukujących pracy.

Do kajakowców. Wszyscy posiadacze kajaków proszeni są o zgłoszenie się do Powiatowego komitetu „Święta Morza” celem wzięcia udziału w uroczystościach święta. Kajaki musiałyby być ładnie udekorowane. Za pomysły i efektowne dekoracje kajaków będą przyznane piękne nagrody.

Zgłaszać się należy w siedzibie Komitetu, Aleja Wolności 17, od soboty dnia 24 bm. w godzinach 17—19.

Z frontu pracy. Fabryka wyrobów lnianych „Lewlen” wymówiła wszystkim robotnikom pracę z dniem 3 lipca br. W czasie postoju fabryki przeprowadzony będzie remont i robotnicy będą korzystać z ustawowo przewidzianych urlopów, poczem przed ponownym uruchomieniem fabryki robotnicy zostaną przyjęci na nowych warunkach.

Nowe podręczniki szkolne tylko w zreformowanych oddziałach i klasach. Ministerstwo Oświaty wydało okólnik w sprawie nowych podręczników szkolnych, obowiązujących po wakacjach. Odnosić się one będą tylko do tych klas, które naukę prowadzić będą wedle nowych programów, wynikających z reformy ustroju szkolnego — to jest do 1, 2 i 5 oddziału szkół powszechnych, oraz do nowej 1 klasy gimnazjalnej (dawniej 3).

EUGENIUSZ SUE

KSIAŻĘ PODZIEMI.

27) P O W I E Ś Ć.

Oddać cię na rusztowanie?... umarł byś, nie żałując za zbrodnię... Tego nie chcę... Bez skruchy dla ciebie niema nadziei...

— Co ja zrobiłem temu człowiekowi? — krzyknął Bakalarz, odchodząc prawie od zmysłów; — kto on jest? czego chce ode mnie?

Rudolf mówił dalej głosem donośnym i nieubłagany, jak miecz katowski:

— Anzelmie Duresnel, nie pójdziesz do więzienia... nie umrzesz...

— Czego więc chcesz? Chyba piekło zesłało cię!

— Słuchaj. — rzekł Rudolf uroczysto i groźnie. — Zbrodniarzu, nadużywałeś swojej siły... ja niszczyłem twoją siłę. Najsilniejszy drżeli przed tobą... teraz ty będziesz drżał przed najsłabszymi... Morderco... nie jedno stworzenie Boskie pograżyłeś w wiecznej nocy... ciemność więc nocna zaczęła się i dla ciebie w tem życiu... dziś... zaraz... Kara dorówna ogromowi zbrodni... Lecząc, dodał Rudolf z litością, lecz straszna ta kara zostawi ci pole do żalu bez granic... nie zgubi cię na wieki... lecz może cię wybawić... zo-

Dźwiękowe „GRAND-KINO”
Dziś i dni następnych — Wzruszający dramat kobiety, kochanki żony i matki
p. t. **Przedziwna sprawa Clary Deane**
W rolach głównych: WYNNE GIBSON i PAT O' BRIEN.
Nad program: Piękny dodatek dźwiękowy p. t. „POD SAMOWAREM”.

**PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA
oraz PRZEDSZKOLE
STANISŁAWY LIGEZOWNY**
w Częstochowie, Al. Kościuszki 8. — Tel. 186.
Przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1933-34 od klas I-iej do VI-iej oraz przedszkola. Egzaminu wstępne rozpoczną się 20 czerwca.
Kancelaria czynna od godz. 8—13 i od 15—17.

Podwyższenie składki i przedłużenie okresu zasiłkowego dla pracowników umysł.

W związku z trudnościami finansowymi działu ubezpieczenia na wypadek braku pracy w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych poszczególne zakłady zaprzestały przed paru miesiącami wypłacania zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych w ciągu 9 miesięcy, dostosowując okres do ustawowo przewidzianej normy 6 miesięcy.

Obecnie powstaje możliwość przedłużenia tego okresu. W wyniku bowiem narad nad sprawą zdecydowano podwyższenie składki na pokrycie świadczeń z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych z obecnie obowiązujących 2 na 2,8 proc.

Rozporządzenie Rady Ministrów o podwyższeniu tej składki ukaże się w najbliższych dniach i wprowadzi zarazem nowy podział podwyższonej składki między pracodawcę i ubezpieczo-

nego w zależności od wysokości wynagrodzenia.

Podwyższenie składki ubezpieczeniowej do 2,8 proc. umożliwi ministrowi opieki społecznej wykorzystanie przysługujących mu uprawnień w kierunku przedłużenia dla pewnych kategorii ubezpieczonych ustawowego okresu zasiłkowego — do uprzednio stosowanych wypłat zasiłkowych w ciągu 9 miesięcy.

Zwiększony ciężar składki ubezpieczeniowej wyraził się jednocześnie w zwiększeniu pomocy dla tych pracowników umysłowych, którzy dotknęli się bezrobociem.

Podwyższona składka zastosowana będzie do składek należnych za miesiące składkowe od czerwca 1933 r. do maja 1935 r. włącznie, a więc na przeciąg dwu lat.

Podręczniki te, opracowane według nowych programów nauczania, ogłoszone zostaną osobno.

W szkołach prywatnych, które z nowym rokiem szkolnym nie wprowadzą zreformowanych programów, można w powyższych klasach używać do tychczasowych podręczników.

Ministerstwo zaleca dyrekcjom szkół i nauczycielstwu, aby w klasach, objętych dawnym programem, nie wprowadzali żadnych zmian w wyborze podręczników, zatrzymując dotychczasowe.

Ulgi celne na oleje roślinne. W Dzienniku Ustaw z dnia 17 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministerjalne, ustanawiające zniżkę cła na oleje roślinne, sprowadzone do Polski dla celów przemysłowych

za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu.

Normalna opłata celna od 100 kg. olei roślinnych wynosi 53 zł., sprowadzonych zaś dla celów przemysłowych za zezwoleniem Min. Skarbu — 10 zł., sprowadzonych do rafinowania za zezwoleniem Min. Skarbu — 25 zł.

Komisja arbitrażowa dla lekarzy Kas Chorych. W najbliższym czasie zostaje utworzona stała komisja arbitrażowa, która będzie rozstrzygała wszelkie spory pomiędzy Kasą Chorych, a lekarzami. Prezesem tej komisji zostanie wicemarsz. Sejmu, Stanisław Car.

Bank Rolny umarza małe pożyczki. Zgodnie z uchwałą, Bank Rolny przystąpił do umarzania pożyczek na odbudowę udzielonych w gołtówce lub materjale, o ile suma po-

życzki nie przekraczała 1000 złotych. Warunkiem jest stwierdzenie, że dłużnik zużył pożyczkę zgodnie z przeznaczeniem. W tym celu sporządzane są obecnie spisy małych dłużników Banku, które będą przedstawione władzom administracyjnym do zakwalifikowania.

Zmniejszenie zadłużenia wsi z tego tytułu będzie znaczne, do 40 milj. złotych. Ulgi przyznane najsłabszym finansowo dłużnikom, którzy brali małe pożyczki, pozwolą na pozbycie się długów głównie małorolnym.

W parku będzie kurz... W okresie lata, a zwłaszcza w okresie upałów każdy, nieraz nawet lekki podmuch wiatru wzbija tumany kurzu na drogach, chodnikach i placach. Kurz w lecie staje się prawdziwą plagą mieszkańców miasta.

I dlatego w parkach miejskich — zdaniem naszym — należałoby unikać wysypywania ścieżek piaskiem, do tego piaskiem dość lotnym przy lada powiewie wiatru zasypującym twarz i oczy. Alejki w parku 3-go maja wysypane piaskiem mogą się stać plagą wszystkich tych, którzy zechcą chwilę odpoczynku po pracy tam spędzić. Może w sytuacji tej znalazłoby się jakieś wyjście?

Wyjaśnienie meża w sprawie tragicznego zgonu żony.

Onegdaj donosiliśmy o tragicznej śmierci w Warszawie żony nauczyciela z Częstochowy Aleksandry Łęczyckiej. Od meża śp. zmarłej otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie, które w brzmieniu dosłownym podajemy:

„Czyniąc zadość prośbie śp. Aleksandry, wyrażonej w jej ostatnim liście do mnie z dnia 18 czerwca br. t. j. w przeddzień przed jej śmiercią, w którym prosi mnie (są wiarygodni świadkowie, którzy ten list czytali), żeby po jej śmierci bronić ją przed

Kino-Teatr „ATLANTIC”
Dziś i dni następnych
Wielki podwójny program
Nieprzyjaciele
W rolach głównych: LILIANA GISH.
Oraz drugi program
Film wielkiej emocji i sensacyjnych przygód z życia cowboyów z ogólnym ulubieńcem BOB CUSTEREM p. t.
Dziki Zachód

Dr. med. Jan Bielunas
b. asystent kliniki uszno-gardłanej
Uniwersytetu Stefana Batorego
choroby uszu, nosa i gardła.
Przyjmuje od 12 — 1-iej i od 4 — 7-iej
Aleja 46.

staniesz sam na sam ze wspomnieniem tych zbrodni... żebyś ciągle rozpamiętywał ich ogrom... Będziesz musiał patrzeć w siebie... dziś każde twoje słowo będzie modlitwą... Jesteś śmiały i okrutny, bo jesteś silny... będziesz łagodny i pogodny, bo będziesz słaby... Dziś serce masz zamknięte dla skruchy... kiedyś będziesz płakał nad twymi ofiarami... Z człowieka zrobiłeś się dzikim zwierzem, kiedyś ostatnia twoja prośba do Boga będzie o to, abyś umarł przy żonie i synu.

Rudolf domówił te słowa smutnym głosem.

Bakalarz nabrał znowu odwagi, rozumiał, że Rudolf chce go tylko nastraszyć. Ośmielony, rzekł doń z bezczelnym uśmiechem:

— Do czego to wszystko zmierza? czy my tu gramy w szarady?

Rudolf tylko smutnie potrząsnął głową i rzekł:

— Dawidzie... weź się do dzieła... mnie jednego niech Bóg ukarze, jeżeli się nie mylę.

Doktor zadzwonił; weszli dwaj słudzy czarno ubrani; murzyn pokazał im na drzwi bocznego gabinetu. Słudzy wtoczyli do tego gabinetu fotel z Bakalarzem i na rozkaz doktora przywiązali głowę zbrodniarza do poręczy, a usta zamknęli mu chustką.

— Chcecie mnie udusić!... — wołał Bakalarz.

Słudzy na znak doktora oddalili się.

Murzyn wszedł z wolna do gabinetu.

— Panie Rudolfie, strach mnie bierze, — rzekł Szuryner, — przemów choć słowo... Co tam murzyn robi Bakalarzowi? nie nie słysząc...

Dawid wrócił do sali, usta mu zbielewały. Zadzwonił. Słudzy znowu weszli, przynieśli krzesło, na którym siedział Bakalarz i odwiązali chustkę.

— Chcecie mnie brnąć na tortury? — zawołał Bakalarz. Naco kłuliście mnie w oczy?... To boli... I czemuż to pogasiście wszystkie światła?

Przez chwilę panowało straszne milczenie.

— Jesteś ślepy... — rzekł na koniec Dawid.

— Nieprawda... to być nie może... Umyślnie zagasiście lampy! — zawołał Bakalarz, zrywając się gwałtem ze stołka.

— Odwiążcie go, niech wstanie, niech idzie, — rzekł Rudolf.

Słudzy zdjęli więzy Bakalarza. Podniósł się nagle, stąpnął jeden krok, wyciągając ręce przed sobą, potem upadł na fotel, wznosząc do nieba ręce.

— Dawidzie, daj mu pugilares.

Murzyn włożył w drżące ręce Bakalarza pugilares.

— Masz tu dosyć pieniędzy, — mówił dalej Rudolf — dosyć na całe życie... możesz sobie nimi zapewnić schronienie i chleb do końca dni twoich... Teraz jesteś wolny, idź i żałuj...

— Ślepy! Ślepy! Ślepy! Bóże! więc to prawda!

— Jesteś wolny... masz pieniądze... idź...

— Nie mogę odejść... Gdzie pójść? nie nie widzę... O! śmierci! wołałbym śmierć... — krzyknął w rozpacz Bakalarz. — Być na łasce wszystkich! bać się wszystkiego... Teraz lada dziecko pokona... Okradną mnie — rzekł z bólem.

— Okradną! — z jakąż bojaźnią wymówił te słowa, ty, coś sam kradł... Idź!

— Na miłość Boga! — błagał Bakalarz, — niech mnie kto odprowadzi... Bóg pocznę na ulicy? O! przez litość, zabijcie mnie!

— Nie... możesz jeszcze żałować za zbrodnię...

— Nigdy! nigdy! — wykrzyknął Bakalarz z wściekłością. O! ja się zemszczę... zemszczę się jeszcze niezawodnie...

I zgrzytając zębami, rzucił się naprzód i groził pięściami. Lecz zaledwie krok jeden zrobił, potknął się i zapłakał.

Szuryner zbliżył się do Rudolfa i rzekł pocichu:

— Panie Rudolfie... on zastrzył na to, taki rozbójnik!... I mnie także chciał zabić, lecz teraz jest ślepy, płacze, znieść tego nie mogę... Przejdź go na ulicy... Pozwól, zaprowadzę go w jakie miejsce.

(D. c. n.)

Radomsko, dn. 17 czerwca 1933 r.

**Kto mówi o rewizji
traktatów --
ten mówi wojna.**

Z Radomska (ciąg dalszy).

— **Zjazd b. wychowanków Szkoły Roln. w Dobryszycach.** W dniu 3 lipca b. r. odbędzie się w Dobryszycach zjazd b. wychowanków szkoły rolniczej w Dobryszycach.

— **„Święto sportowe” w Spale.** W dniu 24 b. m. odbędzie się w Spale letniej rezydencji P. Prezydenta doroczne „Święto sportu”. W związku z powyższym z pow. radomszczańskie go w dniu 22 wyjechały reprezentacje oddz. Związku Strzeleckiego.

W „Święcie sportu”, wezmą udział z całej Polski reprezentacje: Zm. Strzeleckiego, hufców szkolnych, Zm. Rezerwistów i oddziały P. W. piesze i konne (oddziały Krakusów.)

SŁOWO SPORTOWE

Pilka nożna.

W Sosnowcu bawił w ub. ponie działek prezes okręgu kieleckiego, p. Egierski.

Pobyt prezesa okręgu związany jest z przedłużającymi się rozgrywkami o tytuł mistrza A. klasy Zagłębia.

Wrazie niezakończenia rozgrywek w określonym terminie Zagłębie wykluczone zostanie z rozgrywek o mistrzostwo okręgu.

Rozgrywki o tytuł mistrza Zagłębia powinny być zakończone w dniu 25 b. m.

Wobec tego terminy spotkań finałowych między mistrzami obu grup Sarmacją i Uoją zostały przypieszone.

Już dziś, w piątek odbędzie się mecz, a w niedzielę rewanż.

W całym okręgu kieleckim mistrzowie grup zostali już wyłonieni.

Mistrzem podokręgu częstochowskiego została Victoria, do klasy B. spadł KS. Myszków, który na 11 gier uzyskał zaledwie 2 punkty. Mistrzem grupy radomskiej jest RKS. (Radom), grupy zaś kieleckiej — KS. Strzelec (Kielce). Kluby te grać będą z mistrzem Zagłębia, o mistrzostwo okręgu.

Korona — Hakoach 1:0 (0:0).

W ub. niedzielę odbyły się zawody o mistrzostwo klasy B., pomiędzy Koroną a Hakoachem. Korona przystąpiła do zawodów w bardzo słabym składzie z kilkoma rezerwowymi graczami. Hakoach bez Rodała. Przebieg meczu b. interesujący. Bramkę dla Korony zdobył po przerwie Napora z podania Kalickiego.

Kolarstwo.

Tegoroczne zawody kolarskie o mistrzostwo województwa kieleckiego nie udały się. Mimo dużej liczby zawodników, mistrz nie został wyłoniony, ponieważ żaden z zawodników nie zdołał osiągnąć minimalnego czasu 8 godz. 20 m. Wobec tego tytuł mistrza kolarskiego ma nadal zeszłoroczny zwycięzca, Łazarczyk z Victorji w Częstochowie.

Biurowo Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

WŁ. MARIAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma kra-

jowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, pa-

pierosy, oraz znaczki stemplowe, poczt-

owe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Kancelaria Biura „POLONJA”

w Częstochowie, Aleja Wolności 19

(lewa oficyna, parter).

ZALATWIA wszelkiego rodzaju sprawy

administracyjne, sądowe, skarbo-

we, komunalne i prywatne.

PISZE: podania, prośby, rekursy i za-

żalenia do wszelkich władz i urzędów.

Specjalny dział windykacyjno-egzeku-

cynny (wekslowy).

Rozprawa przeciw bojowcom ukraińskim.

LWÓW. Rozprawa przeciw bojowcom ukraińskiej organizacji terrorystycznej UON. zbliża się ku końcowi. Onegdaj trybunał postawił przed sobą przysięgłym 16 pytań, idących w kierunku zdrady głównej co do wszystkich oskarżonych. Inne pytania odnoszą się do udziału poszczególnych oskarżonych w akcji pomocniczej przy napadzie. Co do oskarżonej Kowalkówny, to wymieniona jest ona w pytaniach w charakterze ukrywającej osk. Maszczaka, przez co przyczyniła się do opóźnienia śledztwa.

Obrona postawiła pytanie dodatkowe, mające na celu osłabienie oskarżenia w tym kierunku, że oskarżeni mieli tylko przygotowywać powstanie, nie zaś dążyć do oderwania ziem południowo-wschodnich od Polski. Prokurator sprzeciwił się temu pytaniu, które też trybunał, po naradzie odrzucił.

Następnie zabrał głos prokurator Mostowski i wygłosił dłuższą mowę oskarżycielską.

Po 7-miu latach poszukiwań odnalazła grób swego męża.

Amerykanka, Selty Keene, która od siedmiu lat poszukiwała grobu swego męża, znalazła wreszcie tę mogiłę na jednym z cmentarzy moskiewskich.

William Keene walczył w szeregi armji francuskiej na francusko-ukraińskim froncie. W roku 1918 figuruje w spisach jako „zaginiony”.

Pani Keene zmobilizowała wszystkie władze wojskowe i przeprowadziła połowę Europy. Sprzedała swoje bogate majątki w Jevington, aby oddać się całkowicie poszukiwaniom.

Sporo pieniędzy wydała na jasnowidzów wszelkiego rodzaju, ale ich wskazówki okazały się mylne za wyjątkiem jednej.

Oto kiedyś w Kopenhadze spotkała Amerykanka kapitała, który obdarzony był zdolnościami okultystycznymi i od czasu do czasu produkował się w duńskich salonach. Kapitał ten zajął się szczerze zbadaniem tego wypadku. On to powiedział pani Keene, że jej mąż nie żyje, dalej, że zmarł na dżumę. Potem powiedział coś, co wszystkim wydało się nieprawdopodobne, a mianowicie, że zaginiony leży gdzieś w Rosji, gdzieś w pobliżu

Rosji. Jakim sposobem mógł amerykański żołnierz trafić do Rosji? — Wszystkim wydało się to zupełnie nie możliwe. A jednak okazało się, że i te szczegóły były prawdziwe.

Pani Keene przyjechała do Rosji i w towarzystwie tłumacza objeżdżała kolejno cmentarze. Zupełnie przypadkowo przekonała się z napót zatartego napisu na krzyżu, że stoi nad grobem swego męża. Potem z zebra-nych wiadomości dowiedziała się, że nieznany Amerykanin został znaleziony przed 15 laty martwy na drodze.

Nie miał dokumentów, ani żadnych znaków szczególnych. Tylko do kurtki miał przyszytą kartkę z nazwiskiem. Amerykanka przypuszcza, że William Keene dostał się do niewoli niemieckiej, że jednak udało mu się zbiec, że w ubraniu cywilnym przedostał się następnie do Austrii, aby stąd uciec do Szwajcarii.

Widocznie zbłądził, lub też z nieznanых powodów zmienił plany. — Widocznie przeszedł granicę rosyjską. Stosunki, jakie panowały wówczas w Rosji, uniemożliwiły mu skomunikowanie się z żoną.

Z KRAJU.

— OMYŁKA WIEJSKIEGO PROROKA.

Najstarsi ludzie na Podkarpaciu w okolicach miasta Nadwórnej (woj. stanisławowskie) nie pamiętali tak zimnego i słotnego czerwca, jak tegoroczny.

Nikt nie umiał wyjaśnić przyczyny tej kłeski, dopóki we wsiach okolicznych nie pojawił się jakiś stateczny wygłupiacz, który — gro madząc dokoła siebie wieśniaków — tłumaczył im, że jest to nieomylna oznaka zbliżającego się końca świata.

„Prorok” ustalił nawet ściślejszy termin zagłady ziemi i wszelkiego jej stworzenia na dzień 12 czerwca b. r.

Strach ogarnął wszystkich wobec bowiem widomych — w postaci fatalnej niepogody — znak zbliżającego się końca świata, nikt nie wątpił w prawdziwość przepowiedni.

Nadszedł wreszcie ostatni wieczór, a po nim noc. We wszystkich wioskach okolicznych nikt oka nie zmrugał, lada chwila oczekując potopu, czy innego jakiegos strasznego kataklizmu, mającego przynieść zagładę całej ziemi.

Potem przyszedł zimny, ponury deszczowy i wietrzny ranek 12-go czerwca. Nikt nie wyszedł poza próg chaty, nikt bydlę nawet nie dojrzał w oborze — trwając w nieustannej modlitwie błagalnej z prośbą o zmiłowanie.

Ale minął ów dzień „fatalny”, minęła druga jeszcze noc bezsenna i zajaśniał ranek... przesłiczny ranek słoneczny, czerwcowy, jakby naprzekór wszystkim tym okropnościom, które zapowiadał „prorok”.

Zapomniano o przepowiedni zapomniano o strasznych przeżyciach dni ostatnich i rzucono się raźnie do pracy, ztorzczać niefortunnemu wróżbie, który w obawie o swoją skórę corychlej zrejterował z okolicy.

— STRACENIE OJCÓBÓJCZY.

Łucki sąd doraźny na sesji wyjazdowej w Kowlu rozpatrywał sprawę Michała Kuryczuka, który w celu rabunkowym zamordował kupca Ieka Kupermana, a następnie własnego ojca.

Sąd skazał Kuryczuka na karę śmierci przez powieszenie. Ponieważ p. Prezydent Rzeczypospolitej nie skorzystał z prawa łaski, wyrok wykonano.

— 110 GRAMÓW KOKAINY U ZNA-

NEGO PRZEMYTNIKA. W Czeladzi, dzięki poufnej informacji, policja dowiedziała się, że jeden ze znanych przemysłowców, stały mieszkaniec Czeladzi, Antoni Nowak od dłuższego czasu trudni się przemytem kokainy z Niemiec.

Policja wkroczyła do mieszkania Nowaka i zrobiła rewizję, podczas której znaleziono 110 gr. kokainy. Przemysłownik przekazany został do dyspozycji sądziego śledczego.

— ODPALONY KONKURENT WRZUCIŁ

UKOCHANĄ DO STUDNI. We wsi Lipiny Nowe, pow. zamojskiego, mieszkaniec wsi Sady, tegoż powiatu, Jan Niedźwiedz, przybył z oświadczeniami do Antoniny Drusówny. Spotkawszy się z odmową, Niedźwiedz chwycił dziewczynę wpół i wrzucił ją do głębokiej studni, a następnie wbiegł do izby i tu wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Drusównę zdołano wydobyć ze studni i uratować.

— ŚMIAŁY NAPAD BANDYCKI W

„EKSPRESIE”. Na przestrzeni pomiędzy Kiszyniewem i Bukaresztem dokonano w pociągu pośpiesznym śmiałego napadu bandyckiego.

Kiedy pociąg zbliżał się do stacji Wasile-Lupu, obrabowano żonę pułkownika Janescu, która jechała za granicę, z gotówką i kosztownych precjozów.

Elegancki bandyta ogłuszył swoją ofiarę choroformem i splądrował gruntownie jej bagaż. W szczególności skradziono czek na sumę 80.000 lei,

gotówkę 30.000 lei i precjoza wartości ponad sto tys. lei.

Po śmiałym bandycie zaginął wszelki ślad.

ZE ŚWIATA.

× POWRÓT ALKOHOLU W STAN-

ZJEDN. A. P. Żmudna procedura odwołania prohibicji zwolna, lecz bardzo wyraźnie postępuje naprzód. Dotychczas już osiem Stanów ratyfikowało odwołanie. Konstytucja wymaga większości trzech czwartych, czyli 36 Stanów. Nie jest zgoda wykluczeniem, że większość ta będzie osiągnięta jeszcze przed dniem 1 stycznia 1934. Przed upływem b. r. jeszcze 29 Stanów głosować będzie nad tą poprawką do Konstytucji, z tych zaś osiem w czerwcu, a trzynastę w lipcu, sierpniu i wrześniu. Zwycięstwo „mokrych” zdaje się być zapewnione, o ile wnoszą można z olbrzymich większości, które otrzymali dotychczas w osiem Stanach, które już głosowały. Tymczasem na tle prohibicji wybuchł niemały skandal. Oto były federalny dyrektor prohibicji na Stan New York, major Chester Mills, oskarżony został przez prokuratora o praktyki niemal identyczne z „botlegerstwem”, bo o udzielenie podczas swego urzędowania bezprawnych pozwoleń na wydawanie ze składów firmom znacznych ilości denaturowanego alkoholu celem przerabiania go na alkohol zdalny do wewnętrznego użytku. Zabawnym szczegółem w tej skandalicznej sprawie jest to, że ów Mills otrzymał pierwszą nagrodę w konkursie na temat: „Jakie są najlepsze metody usprawnienia prohibicji?” Mills jako urzędnik federalny otrzymał wtedy 25.000 dolarów nagrody za najlepszą radę co do „osuszania” Ameryki, a równocześnie czynił, co mógł, by Amerykę zapewnić „mokrość”.

× PROCES WYRODNEJ MATKI W

BERLINIE. Rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Berlinie proces przeciwko 26-letniej Marcie Boddin, oskarżonej o katowanie swej 5-letniej córki i kilkakrotne usiłowanie zabójstwa dziecka dla uzyskania premji asekuracyjnej w wysokości 2 tysięcy marek. Wyrodna matka przez dłuższy czas znęcała się w wyrafinowany sposób nad córką, dając jej m. in., szpilki do łykania. Chcąc spowodować ostatecznie śmierć dziecka, zrzuciła ją z mostu na tor kolejowy. Dziecko zdołano jednak uratować. Sprawa ta wywołuje olbrzymie poruszenie w całej opinii.

LEKARZ I DENTYSTA

MICHAŁ GREJNIEC

Ul. N. Marji Panny (Aleja) Nr. 10.

Przyjmuje od 9 — 1 i od 3 — 7 wieczorem. W niedziele i święta od 10 — 2 po południu,

Telefon Nr. 250.

Co usłyszycie dziś przez Radio?

WARSZAWA 24 czerwca

7.00 Sygnał czasu. 7.05 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny i wiad. sport. 7.20 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gospod. domowej. 7.55 Program na dz. bież. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramof. 12.25 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.35 Płyty gramof. 12.55 Dziennik połudn. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiadom. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty gramof. 15.25 Kom. gosp. 15.35 Płyty gramof. 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.30 Koncert ork. Polsk. Radja pod dyr. J. O. zumińskiego. 17.00 Pogadanka. 17.30 Muzyka z Ciechocinka. 17.55 Ks. Augustyn Jakubusiak wygł. odczyt p.t. „Kajakiem komunizmu”. 18.15 Odczyt p.t. „Kajakiem na jeziorach i rzekach Pomorza”, wygł. dyr. J. Grabowski. 18.35 Recital fortepianowy z Krakowa. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Kwadrans literacki. 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. Polsk. Radja pod dyr. St. Nawrota. 21.05 Dz. wieczorny. 21.15 „Książka rolnicza”. 21.30 Koncert chopinowski. Płyty gramof. 22.25 Wiadom. sport. 22.35 Wiad. meteor. dla komunik. lotn. i kom. polic. 22.40 Płyty gramofonowe.

WYNI OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście 1 za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. „Drobne ogłoszenia” 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Rozreklam i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zresztą i listów kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Weincki.

Druk. Bz. Świątek, ul. Najów. Marji Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99

Wydawca: „PRASA” Sp. z o. g.